

Mowa ministra Becka

w Senackiej Komisji Budżetowej

Wczoraj popołudniu obradowała Senacka Komisja Budżetowa nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Referent sen. Radziwiłł podkreślił słusność ostatniego exposé Ministra Spraw Zagranicznych, oświadczając, iż minister na terenie Genewy potrafił połączyć wierność dla zasady zobowiązań międzynarodowych zawartych w pakiecie Ligi Narodów z interesami własnego kraju.

W toku dyskusji przemawiał sen. Łucki z Klubu Ukraińskiego, oświadczając, że nie może pominąć istnienia pewnej rozbieżności między Ukraincami a stanowiskiem p. ministra w sprawie traktatów mniejszościowych. Ukraińcy są gotowi bez żadnych zastrzeżeń poprzeć moralne stanowisko ministra co do traktatów o mniejszościach. Są gotowi sprawy załatwiać na miejscu. Mam wrażenie — mówi p. Łucki — że nasza polityka umożliwi p. ministrowi wyjście z sytuacji, wytworzonej jego genewską deklaracją i te rozbieżności, jakie jeszcze istnieją, będą nadal umniejszały. Narazie jednak nie mogę zrezygnować z uprawnień, jakie posiadam.

W zakończeniu dyskusji przemawiał Minister Spraw Zagranicznych, p. Beck, który m. in. powiedział:

„Chcę odpowiedzieć na poruszone tutaj sprawy. Sprawa reemigracji z Francji jest to problem, który nam przysparza i przy sparsza wielkie troski. Sprawę tę wywołały wydarzenia ekonomiczne wewnątrz Francji. Muszę jednak stwierdzić, że dochodzimy stopniowo do uporządkowania tego problemu. Stoimy na stanowisku, że emigrant polski we Francji nie może być traktowany gorzej od obywateli innych państw. Ostatnio uzyskaliśmy od rządu francuskiego przyznanie kart pracy emigrantom po 5-letnim pobycie. Przynosi to pewną ulgę. Mam wrażenie, że dojdziemy do sytuacji znacznie normalniejszej w tej dziedzinie.

Sprawa organizacji naszej emigracji jest problemem trudnym. Trzeba tutaj pamiętać o tem, jak trudno było zorganizować pracę wewnątrz państwa po odzyskaniu niepodległości, ile lat musieliśmy

pracować, zanim dojrzały pewne formy organizacji wewnętrznej.

SPRAWY PERSONALNE

Sprawy personalne ministerstwa szczególnie mnie interesują. Chcę stwierdzić, iż w tych sprawach dążymy do tego, by nie było przypadkowości w uzupełnieniu naszego personelu. Kandydat na urzędnika po skończeniu wyższego zakładu naukowego odbywa praktykę w konsulacie, następnie przechodzi praktycznie różne różne działy naszej służby wewnętrznej kraju. Postawiliśmy bowiem jako zasadę, że personel ministerstwa musi przejść przez służbę wewnątrz kraju, musi kraj dobrze poznać. Dążymy do tego, aby personel nie składał się z takich ludzi, którzy rozpoczynają służbę poza granicami Polski, a swego kraju nie znają. Następnie urzędnicy nowowstępujący i dawni przechodzą przez specjalne kursy, jakie corocznie w ministerstwie się odbywają, i na których oprócz wiadomości czysto zawodowych, bardzo silny nacisk jest położony na znajomość swego kraju.

SPRAWY MNIEJSZOŚCI

Przy omawianiu zagadnienia, poruszonego przez p. senatora Łuckiego, nie chcę zasłaniać się tem, iż jako ministra spraw zagranicznych nie interesuje mnie polityka wewnętrzna. Jak każdego obywatela, obowiązuję mnie przedewszystkiem konstytucja. Konstytucja zawiera zasadę równości praw obywatelskich. Tę zasadę uznaję nietykalną formalnie, ale z całym przekonaniem.

Sprawa mniejszości jest więc bardzo prosta. W kilku moich wypowiedzeniach w Izbie, w szczególności w ostatnim exposé, potwierdziłem zainteresowanie tak moje, jak i rządu polskiego, dla współpracy międzynarodowej i nazwałem to „rozszerzeniem pojęciem polskiej racji stanu”. Najszerszym instrumentem tej współpracy jest dziś Liga Narodów.

Muszę jednak stwierdzić, że współpraca jest możliwa tylko na równych prawach. Dlatego nie było to zagadnienie ukraińskie, tylko zagadnienie międzynarodowe.

Musieliśmy wybrać, czy współpracować z Ligą Narodów na równych prawach z innymi członkami, czy też odsunąć się od tej współpracy. Odrazu postawiłem tutaj kropkę nad „i”. W tej sprawie przedstawiciel Rzeczypospolitej zasiadać mógł przy stole Rady tylko na równych prawach z innymi, to znaczy, jeżeli inni ostali się swoją suwerennością i odmawiali dyskusji na temat swoich spraw wewnętrznych, to analogiczne stanowisko musiało być zajmowane przez przedstawiciela Polski. Nie mogłem znaleźć żadnych możliwości innej platformy współpracy. Rzeczpospolita nie pretenduje do tego, aby wtrącać się do nie swoich spraw, ani też do chęci odgrywania roli ponad swą srodką i znaczenie.”

Dyskusja nad przemysłem i handlem

w Komisji Budżetowej Sejmu

DYSKUSJA

W dyskusji przemawiało kilku nastu posłów, poruszając sprawę przedsiębiorstw państwowych, karteli, etatyizmu, sytuacji robotników w przemyśle i t. d. Jedni wypowiedzieli się przeciw etatyzmowi, inni, jako jego żarliwi zwolennicy.

Posłowie o poglądach bardziej radykalnych nawoływali do zaniechania hasel takich, jak: „Frontem do szarego człowieka”, gdyż tylko biadoli się nad nim, a nie się nie robi. Atakowali kartele, oświadczając, że nie spoczną, póki kartele nie znikną z rynku wewnętrznego. Kapitał zakładowy karteli rozwiązanych wynosi 60 milionów, a nie rozwiązanych mniej jak 100 milionów złotych. Wystąpili też przeciwko ciężkiemu przemysłowi i wysokim płacom różnych dyrektorów.

Przedsiębiorstwom państwowym zarzucano duże braki organizacyjne. Uskazyano się, że polska inicjatywa prywatna, oparta o polski kapitał, spotyka się ze strony wszystkich urzędów z niechęcią i podejrzliwością. Zwrócono uwagę p. ministra na fakt, że Izba Przemysłowa - Handlowa na Górnym Śląsku udziela kontyngentów na przywóz owoców południowych wyłącznie hurtownikom żydom.

KRYTYKA L. M. I. K.

Mówiono wreszcie o Lidzie Morckiej i Kolonjalnej, iż działalność tej jest często nader niefortunną. Albo w otoczeniu, albo we własnym.

„Mężowie ze stali”

Gen. Goering i o szturmowcach

BERLIN, 29. I. (PAT.). Z okazji przygotowań do jutrzejszych wielkich manifestacji szturmówek w Berlinie, zapowiedzianych w trzecią rocznicę objęcia rządów przez narodowych socjalistów, czołowi przywódcy państwa i ruchu narodowo - socjalistycznego wydali krótkie apele powitalne do starej gwardii szturmowej.

M. in. gen. Goering wita szturmowców jako „mężów ze stali”.

Posypią się kary

na posiadaczy nieostemplowanych zapalniczek

W Dzienniku Ustaw Nr. 3 z dnia 15 stycznia b. r. ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustawy o monopolu zapalniczym. Dekret ten upoważnia Ministra Skarbu do obniżenia w drodze rozporządzenia opłaty monopolowej i podatku od zapalniczek. Z tego wynika, że dotychczasowa opłata za ostemplowanie zapalniczek w kwocie zł. 10 zostanie obniżona.

Kównocześnie z tem wprowadzono zostaje zakaz posiadania zapalniczek, niezaopatrzonych w znaczek podatkowy.

Podróżni, przybywający z zagranicy lub z Wolnego Miasta Gdańska — mają obowiązek zgłosić do ostemplowania zapalniczek, choćby je wzięli dla osobistego użytku. Obowiązek ten istnieje nawet wówczas, gdy podróżni ma nie więcej, niż 1 zapalniczkę.

LONDYN, 29. I. (PAT.). Pobyt w Londynie dla wzięcia udziału w pogrzebie króla Jerzego tyłu ministrów spraw zagranicznych rozmaitych państw obcych stworzył rzecz oczywistą, znakomite możliwości dla wymiany poglądów i przeprowadzenia rozmaitych rozmów.

1) Francuski minister spraw zagranicznych Flandin odbył w poniedziałek popołudniu rozmowę z min. Edenem. W poniedziałek wieczorem kanclerz skarbu Neville Chamberlain, który jest przyjacielem osobistym Flandina, podejmował francuskiego ministra spraw zagranicznych obiadem, na którym obecni byli również premier Baldwin i minister Eden. Minister miał poza tem jeszcze jedną rozmowę z ministrem Flandinem we wtorek popołudniu.

Jakkolwiek ze strony brytyjskiej zapewniano, że rozmowy Edena i Flandina nie wykraczały poza granice normalnej wymiany poglądów, między ministrami spraw zagranicznych, jaka jest w zwyczajnym pomiędzy Francją a Wielką Brytanią, to jednak nie ulega wątpliwości, że rozmowy te mimo, że nie doprowadziły do konkretnych decyzji, posiadały daleki zasięg i duże znaczenie.

2) Minister spraw zagranicznych Rzeszy baron von Neurath odbył w poniedziałek w południe z min. Edenem kurtuazyjną rozmowę. Dzisiaj przedpołudniem baron Neurath przyjęty był na specjalnej audjencji przez króla Edwarda VIII-go.

3) Austriacki wicekanclerz książę Starhemberg podejmowany był wczoraj wieczorem obiadem

przez swego osobistego dawnego przyjaciela brytyjskiego wiceministra lotnictwa sir Philipa Sassona. Na obiedzie tym obecny był również min. Eden. Dziś przedpołudniem król Edward VIII-my przyjął ks. Starhemberga na specjalnej audjencji, a popołudniu wicekanclerz austriacki odwiedził najpierw premiera Baldwina, z którym odbył rozmowę, później zaś przyjęty był przez ministra Edena na dłuższej konferencji.

W godzinach wieczornych ks. Starhemberg spotkał się z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu, z którym rozmawiał przez czas dłuższy, jutro książę Starhemberg złoży wizytę regentowi jugosłowiańskiemu, księciu Pawłowi. Między innymi polityczne wyrażają przypuszczenie, że akcja wicekanclerza Starhemberga na terenie Londynu, zmierzająca do rozszerzenia porozumienia osiągniętego ostatnio między Austrią a Czechosłowacją przy okazji wizyty kanclerza Schuschnigga w Pradze na całą Małą Ententę.

4) Sowiecki komisarz do spraw zagranicznych Litwinow przyjęty był dzisiaj o 3-ej popołudniu na specjalnej audjencji przez króla Edwarda. Mimo, iż audjencja ta posiadała niewątpliwie charakter kurtuazyjny konwencjonalno-dworskiej, stanowi ona sensację dnia. Daleko ważniejszą polityczną są wszelkie inne rozmowy, jakie odbył dzisiaj i obojedzie jutro komisarz Litwinow.

Równocześnie marszałek Czerwonej Armii Tuchaczewski odbywał rozmowy z decydującymi czynnikami wojskowymi.

Dziś wieczorem król rumuński Karol wydaje obiad, w którym m. in. biorą udział król bułgarski Borys, książę regent jugosłowiański Paweł, minister Eden i Titulescu. Wreszcie minister Eden złożył dziś przedpołudniem wizytę królowi bułgarskiemu Borysowi, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Na Zamku

P. Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym premiera Mariana Zyndram - Kościelkowskiego, który poinformował pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

P. Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym Ministra Poczty i Telegrafów inż. Kalińskiego.

Zjazd Beliniaków

W dniu 9-tym lutego r. b. odbędzie się walny zjazd kół b. żołnierzy 1 p. Uł. Łaz. Pol. Belini w 1 pułku szwoleżerów.

Program przewiduje nabożeństwo za poległych, defiladę, obrady, zwiedzanie muzeum i urzędzeń 1 p. szwoleżerów oraz wspólny obiad.

Warszawska giełda pieniężna

z dnia 30 stycznia

Dewizy: Belgja 89.55; Holandia 360.15; Londyn 26.26; Nowy Jork (kabel) 5.25 1/4; Paryż 35.00; Praga 21.96; Szwajcaria 172.70; Sztokholm 135.45; Berlin 213.45.

Obróty dewizami nieco większe niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.23; rubel złoty 4.73; dolar złoty 9.02; marki niem. 138.00; funty ang. 26.26.

Papieru procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 62.25 (odeinki po 500 dol.) 62.83 (w proc.); 4 proc. poz. 62.50; 5 proc. premjowa dolarowa 62.60; 5 proc. konwersyjna 59.25; 6 proc. poz. dolarowa 77.00 (w proc.); 5 proc. poz. kolejowa 55.50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 84.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. fund. 90.50 (w pr.); 4.5 proc. L. Z. ziemskie 46.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 64.88; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 60.00, 8 i 9 em. 56.10.

Akcie: Bank Polski 96.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 33.25; Lipolip 8.25; Ostrowiec 17.50.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, dla akcji niejednolita. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poz. z r. 1925 (Dillonowska) (odeinki po 500 dol.) 93 i 7 proc. 94.00; 5 proc. poz. Śląska 70.25; 3 proc. poz. m. Warszawy (Magistrat) 69.00; 5 proc. renta ziemiska 52 i pięć ósmych; 3 proc. renta ziemiska (odeinki po 500 zł.) 39.00; 3 pr.

wa 22.00—22.50.

Wrocie demonstracje

przeciwko min. Frotowi

PARYŻ, 29. I. (ATE). Były minister spraw wewnętrznych deputowany Frot, którego prawica uważa za jednego z moralnych sprawców krwawych wydarzeń w Paryżu w dniu 6 lutego 1934 roku, był dziś ponownie przedmiotem wrocie demonstracji. Były minister, który jest adwokatem, udawał się do pałacu sprawiedliwości. W chwili gdy minister wchodził do sali posiedzeń pewien prawnikowski adwokat podszedł do niego i zażądał aby natychmiast opuścił gmach.

Wywiązała się ostra sprzeczka. Policja nie dopuściła do rękoczynów.

Przed nową ofensywą włoską

na froncie południowym

Na froncie północnym, według urzędowego komunikatu włoskiego, nie zaszło nic godnego zanotowania.

Z głównej kwatery abisyńskiej w Dessie donoszą, że eskadra samolotów włoskich bombardowała dziś Abbi - Addi i bombami, wywołującymi pożary, spaliła kościoły.

Podziękowanie

ambasadora Anglii

Dnia 29 stycznia ambasador brytyjski Virzilian Kennard złożył wizytę p. Ministrowi Spraw Zagranicznych Beckowi, aby w imieniu króla, rodziny i rządu W. Brytanii wyrazić za jego pośrednictwem podziękowanie dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej, władz wojskowych i cywilnych Rzeczypospolitej za udział w uroczystościach żałobnych, związanych z pogrzebem zmarłego króla Jerzego V-go.

ly w Mariami - Arfeda i w Mihael - Tankwu. Do eskadry włoskiej, znajdującej się bardzo nisko, strzelano ze starych karabinów. Strzały były celne, wywołały pożar jednego z samolotów, który ogarnięty płomieniami, zaczął opadać. Jeden z pilotów włoskich wyskoczył ze spadochronem, lecz zawisł na drzewie mimozy, dwaj inni lotnicy spłonęli żywcem.

Na froncie południowym, według urzędowej relacji włoskiej, nie zaszło nic godnego uwagi. Źródła francuskie donoszą na podstawie nieurzędowych informacji włoskich, że cała terytorium prowincji Sidamo, znajdującej się między jeziorami i Negeli, jest pod nieustającą kontrolą lotników włoskich, a w szczególności obserwują oni miejscowości Allata, gdzie Abisyńczycy przygotowują opór przeciw nowej ofensywie włoskiej. Poza tem Włosi bombardowali skupienie Abisyńczyków nad Ganale - Dudi i dopływem Ganale Doria.